

Wrocław 2015

Nr 1(3)/2015

JAROSŁAW JARZĄBEK
Uniwersytet Wrocławski

ZDOLNOŚĆ SIŁ ZBROJNYCH HASZYMIDZKIEGO KRÓLESTWA JORDANII DO ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA¹

Jordania jest dziś jednym z niewielu stabilnych i bezpiecznych państw na Bliskim Wschodzie. Jest też jednocześnie państwem, które praktycznie od początku swojego niepodległego bytu, musi stawiać czoła licznym i poważnym zagrożeniom, zarówno w wymiarze wewnętrznym jak i zewnętrznym. Siły zbrojne Haszymidzkiego Królestwa Jordanii odgrywają kluczową rolę w polityce bezpieczeństwa państwa oraz stoją na straży władającej krajem monarchii. Stąd też ich kompetencje obejmują zarówno ochronę granic, suwerenności i niepodległości państwa, jak też zwalczanie zagrożeń wewnętrznych, które mogłyby stanowić niebezpieczeństwo dla władzy dynastii Haszymidów.

Historia sił zbrojnych Jordanii

Siły zbrojne Jordanii są organizacją starszą niż samo państwo. Ich korzenie sięgają bowiem czasów Wielkiej Rewolty Arabskiej i walki przeciw Turcji, prowadzonej przez synów szarifa Mekki Hussaina, emirów Fajsala i Abdulla, współ z wojskami brytyjskim. Po zakończeniu wojny Brytyjczycy nie zamierzali wywiązywać się z obietnic złożonych arabskim przywódcom i na konferencji w Paryżu w 1919 r. podzielili obszar Lewantu odebrany Turcji pomiędzy siebie, czyniąc z nich terytoria mandatowe. Aby nieco załagodzić niezadowolenie swoich arabskich sojuszników, zaproponowali im objęcie władzy

¹ Artykuł jest wynikiem badań prowadzonych w ramach projektu „Dylematy bezpieczeństwa militarnego państw azjatyckich – wewnętrzne uwarunkowania sekurytyzacji”. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/D/HS5/00071.

nad obszarami mandatowymi. W ten sposób najstarszy syn szarifa Mekki Husajna, Abdullah, został emirem Transjordanii, dając początek współczesnemu państwu jordańskiemu².

Początki jego rządów były niezwykle trudne, gdyż pomimo, iż cieszył się on dość znaczną popularnością wśród zamieszkujących Transjordanie plemion beduińskich, część z nich nie akceptowała jego przywództwa, wzniecając bunt i powstania. Z drugiej strony jego władza była praktycznie całkowicie uzależniona od wsparcia, którego udzielali mu Brytyjczycy. Choć Wielka Brytania formalnie uznała Jordanię jako samodzielne państwo 25 V 1923 r., to *de facto* pozostawała ona brytyjskim protektorem. W pierwszym jordańskim rządzie (radzie wykonawczej) to brytyjscy doradcy odpowiadali za sprawy obrony, polityki zagranicznej i finansów. Większą dozę niezależności Jordania otrzymała w roku 1928, wraz z zawarciem nowego traktatu i przyjęciem *Prawa Podstawowego* (Organic Law). Londyn utrzymywał jednak nadzór nad finansami i polityką zagraniczną Transjordanii, a jej siły zbrojne dowodzone były przez brytyjskich oficerów³.

Sformalizowane siły zbrojne Transjordanii, stworzone z połączenia służących Emirowi Abdullahowi milicji plemiennych oraz oddziałów wyszkolonych przez Brytyjczyków powstały w 1923 r. i przyjęły nazwę Legionu Arabskiego (arab. Al-Dżajsz al-Arabi). Jest to oficjalna nazwa jordańskich sił zbrojnych do dnia dzisiejszego⁴. Na czele sił zbrojnych stanął brytyjski oficer, kapitan Frederick Peake, który pełnił tę funkcję aż do roku 1939. Przejęcie przez niego dowództwa oznaczało stopniowe zmniejszanie roli weteranów Rewolty Arabskiej. Jego pierwszym sukcesem było poprowadzenie wojska i stłumienie (z pomocą brytyjskiego lotnictwa stacjonującego w bazie Marka pod Ammanem) rebelii w dystrykcie Kura. Rok później oddziały jordańskie pod dowództwem Peaka stłumiły kolejny bunt, pokonując siły beduińskiego plemienia Adwan z prowincji Salt i Szuna. Emir Abdullah nie był zachwycony tym, że jego wojsko pozostaje pod kontrolą Brytyjczyków, rozumiał jednak, że bez ich pomocy nie będzie w stanie stworzyć skutecznych sił zbrojnych, które zabezpieczą jego władzę⁵. W 1930 r. jako wydzielona część Legionu Arabskiego, stworzone zostały Siły Pustynne (Kuwwat al-Badijah), na czele których stanął brytyjski oficer John Bagot Glubb. W 1939 r. zastąpił on Peaka jako głównodowodzący transjordańskiej armii.

² K. Salibi, *The Modern History of Jordan*, London 2010, s. 98–101.

³ C.R. Ryan, *Jordan*, [w:] *The Governments and Politics of the Middle East and North Africa*, red. D.E. Longa, B. Reicha i M. Gasiorowskiego, Boulder 2011, s. 300–301.

⁴ K. Salibi, *op.cit.*, s. 94.

⁵ Większość ze 150 tys. funtów, które Wielka Brytania przekazywała rocznie Transjordanii przeznaczana była właśnie na organizację, utrzymanie i szkolenie sił zbrojnych; *Ibidem*, s. 103–107, 110.

Po wybuch II Wojny Światowej Abdullah pozostał lojalny wobec Wielkiej Brytanii, oddając Legion Arabski do dyspozycji brytyjskiego dowództwa. Wojska Transjordanii pomogły Brytyjczykom między innymi w pokonaniu w 1941 r. powstania irackich nacjonalistów, następnie zaś w walkach z wojskami francuskimi w Syrii, lojalnymi wobec rządu Vichy. Sam fakt, że na terenie Transjordanii, Iraku i Syrii Brytyjczycy mogli korzystać z militarnego wsparcia Legionu Arabskiego pozwolił im na skoncentrowanie większych sił w Afryce Północnej i tym samym przyczynił się do ich zwycięstwa na tym froncie działań wojennych⁶.

Pełną niepodległość Transjordanii uzyskała w 1946 r. po zawarciu 22 marca nowego traktatu z Wielką Brytanią. W dniu 5 V 1946 r. rząd ogłosił Abdullaha królem, a 22 V zmienił nazwę kraju na Jordania. W tym czasie Legion Arabski stanowił już solidną siłę zbrojną, liczącą 7500 ludzi, składającą się z trzech regimentów zmechanizowanych oraz szesnastu kompanii piechoty, na którego czele stał generał porucznik Glubb, a doświadczony korpus oficerski stanowili oficerowie arabscy i brytyjscy. Legion Arabski był też bardzo – jak na ówczesne warunki bliskowschodnie – formacją bardzo zdyscyplinowaną, świetnie wyszkoloną i dobrze uzbrojoną⁷.

Od początku 1948 r. Legion Arabski operował na terytorium Palestyny, zabezpieczając linie zaopatrzenia dla wycofujących się stamtąd wojsk brytyjskich. Po wygaśnięciu brytyjskiego mandatu nad Palestyną 15 V 1948 r. żydowska Hagana zajęła historyczne stare miasto i dzielnice arabskie w Jerozolimie, które według oenzetowskiego planu podziału miały być obszarem neutralnym. W odpowiedzi na to, na rozkaz króla Abdullaha jordańskie siły zbrojne przeszły do kontrofensywy, odbierając Izraelczykom Wschodnią Jerozolimę wraz ze starym miastem⁸. W walkach z wojskami nowopowstałego państwa Izrael, Legion Arabski zajął znaczne obszary Judei i Samarii wraz ze Wschodnią Jerozolimą. Jednakże przewaga liczebna sił izraelskich oraz słabe wyszkolenie i wyposażenie wojsk pozostałych państw arabskich (Egiptu, Iraku, Libanu i Syrii) przyczyniły się do ostatecznej porażki koalicji stworzonej przez Ligę Państw Arabskich. Zwycięstwo Izraela było też w dużej mierze wynikiem braku koordynacji i samowoli w działaniach wojsk różnych arabskich krajów⁹. Po podpisaniu zawieszenia broni 3 IV 1949 r.

⁶ *Ibidem*, s. 149–152.

⁷ *Ibidem*, s. 160.

⁸ *Ibidem*, s. 160–161.

⁹ Wedle decyzji uzgodnionych na szczycie Ligi Państw Arabskich wszystkie siły zbrojne państw arabskich biorące udział w walkach w Palestynie miały podporządkować się rozkazom króla Abdullaha. W rzeczywistości zrobiły to tylko oddziały irackie, pozostałe zaś siły wykonywały rozkazy swoich własnych przełożonych; B. Milton-Edwards, P. Hinchcliffe, *Jordan. A Hashemite Legacy*, London 2009, s. 29–30.

Jordania zachowała kontrolę nad Wschodnią Jerozolimą i całym obszarem znanym dziś jako Zachodni Brzeg Jordanu.

Śmierć króla Abdullaha w zamachu dokonanym przez palestyńskiego nacjonalistę 20 VII 1951 r. wyniosła na tron jego wnuka, Husajna, który rządził Jordanią aż do swojej śmierci w 1999 r.¹⁰. Pomimo młodego wieku (w momencie objęcia władzy nie osiągnął jeszcze pełnoletniości), król Husajn okazał się zdolnym i zdecydowanym przywódcą. Obserwując wojskowe przewroty i zamachy stanu w innych krajach regionu, Husajn rozumiał, że w kontekście utrzymania władzy, armia jest zarówno jego największym kapitałem, jak też i największym zagrożeniem gdyby to w jej szeregach pojawili się spiskowcy, chcący pozbawić go tronu. Stąd też starał się być zawsze tak blisko swojego wojska jak tylko było to możliwe i starannie dobierał dowódców spośród ludzi, wobec których miał największe zaufanie. Jednocześnie zdecydowanie rozprawiał się z wszelkimi próbami buntu oraz rebelii¹¹. Geostrategiczne znaczenie Jordanii, kraju graniczącego z kilkoma najważniejszymi państwami regionu (Izraelem, Syrią, Irakiem, Arabią Saudyjską oraz przez Zatokę Akaba z Egiptem), szybko zrozumieli też stratedzy z Londynu i Waszyngtonu. Rozumiejąc, że obalenie monarchii Haszymidzkiej najprawdopodobniej prowadzić będzie do wpadnięcia Jordanii w strefę wpływów Związku Radzieckiego, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone (USA) na różne sposoby wspierały króla Husajna, przede wszystkim jednak oferując mu pomoc w szkoleniu i uzbrojeniu armii, a w kilku przypadkach także bezpośrednie wsparcie militarne.

Głównym zagrożeniem zewnętrznym dla Jordanii w latach 50. i 60. XX w. były „basistowskie” reżimy w Egipcie, Syrii i Iraku, których siły zbrojne i potencjał militarny były znacznie większe niż monarchii haszymidzkiej. Nigdy nie doszło co prawda do konfrontacji militarnej (oprócz potyczek armii jordańskiej z wojskami syryjskimi), jednak socjalistyczne państwa arabskie wielokrotnie podejmowały próby obalenia króla Husajna, wspierając wewnętrzną opozycję przeciw jego władzy¹². Drugim poważnym wyzwaniem był rosnący w siłę i konsolidujący się palestyński ruch narodowowyzwoleńczy, dla którego Jordania (wraz z zaanektowanym przez nią Zachodnim Brzegiem Jordanu) były głównym obszarem

¹⁰ Bezpośrednio po śmierci Abdullaha władzę przejął jego syn Talal, który jednak cierpiał na chorobę psychiczną i wkrótce abdykował na rzecz swojego syna Husajna; C.R. Ryan, *op.cit.*, s. 301.

¹¹ Największe zagrożenie wewnątrz armii stanowili oficerowie popierający ideologię nasezystowską, którzy wierzyli, że Jordania powinna odrzucić monarchię i pójść drogą Egiptu czy Iraku. Grupa takich oficerów pod dowództwem gen. Szary próbowała np. dokonać puczu w marcu 1959 r. Plan został jednak w porę wykryty i unieszkodliwiony. Wcześniej podobna próba puczu miała miejsce w roku 1957. K. Salibi, *op.cit.*, s. 197–204.

¹² *Ibidem*, s. 202–214.

działania i bazą wypadową do ataków przeprowadzanych na terytorium Izraela. To właśnie kwestia palestyńska stała się przyczyną dwóch najpoważniejszych konfrontacji militarnych od czasu wojny z lat 1948–49, w których wzięły udział siły zbrojne Jordanii.

Udział Jordanii w Wojnie Sześćdniowej 1967 r. został jej narzucony i był dla niej zdecydowanie niekorzystny. Król Husajn został zmuszony presją innych państw arabskich do dołączenia do antyizraelskiej koalicji Egiptu i Syrii, a armia jordańska została formalnie podporządkowana dowództwu egipskiemu. Izraelski atak i sam przebieg działań wojennych obnażyły liczne słabości i braki armii jordańskiej, która generalnie sprawowała się równie słabo co jej egipcscy i syryjscy sojusznicy, w konsekwencji czego poniosła druzgocącą klęskę. Jej bezpośrednim skutkiem było zajęcie przez Izrael kontrolowanego dotychczas przez Jordanię, Zachodniego Brzegu Jordanu¹³. Innym skutkiem było przybycie na terytorium Jordanii nowej fali uchodźców palestyńskich, wśród których znaczną część stanowili aktywiści i bojownicy różnorodnych palestyńskich ugrupowań narodowowyzwoleńczych i formacji zbrojnych. To właśnie oni stali się wkrótce potem zarzewiem kolejnego poważnego konfliktu, w którym udział wzięły siły zbrojne Jordanii.

W kolejnych latach palestyńskie ugrupowania zbrojne działając z terytorium Jordanii dokonywały ataków na okupowane przez Izrael terytoria. Powodowało to z kolei odwetowe akcje armii izraelskiej na przygraniczne obszary Jordanii, których ofiarami oprócz Palestyńczyków padali także obywatele jordańscy. Co więcej, rosnący w siłę palestyńscy bojownicy (*fedaini*) działali na terytorium Jordanii coraz śmielej i coraz częściej rzucali wyzwanie władzom tego kraju. Otwarcie nosili broń, ignorowali i łamali lokalne prawo, wreszcie zaczęli tworzyć własne patrole, punkty i strefy kontroli, do których nie wpuszczali jordańskiej armii i policji. Narastający konflikt pomiędzy monarchią haszymidzką a palestyńskimi *fedainami* zmusił króla Husajna do podjęcia radykalnych działań, gdyż latem 1970 r. stanął on przed realną groźbą utraty władzy. W dniu 16 IX monarcha wydał jordańskim siłom zbrojnym rozkaz zaatakowania baz palestyńskich bojowników i ich pacyfikacji. Tym razem to armia jordańska miała przewagę w liczebności, wyszkoleniu i uzbrojeniu, a pozbawione ciężkiego sprzętu, rozproszone i zdeorganizowane oddziały *fedainów* zostały szybko rozbite i pokonane¹⁴. Próbuąc pomóc Palestyńczykom, od północy granicę jordańską przekroczyły wojska syryjskie, które zostały

¹³ B. Milton-Edwards, P. Hinchcliffe, *op.cit.*, s. 38.

¹⁴ Tylko w ciągu pierwszych 11 dni walk zginęło około 3400 Palestyńczyków, a główne siły palestyńskie zostały rozbite. Z mniejszą intensywnością walki trwały do lipca 1971 r.; K. Salibi, *op.cit.*, s. 237.

jednak odparte i pobite przez jordańskie lotnictwo i wojska pancerne, ponosząc przy tym ciężkie straty¹⁵.

Starcie z siłami palestyńskich *fedainów* i wspierającą ich armią syryjską było ostatnim jak dotąd otwartym konfliktem zbrojnym, w którym wzięły udział jordańskie siły zbrojne. W kolejnych latach ich rozwój oparty był w głównej mierze na coraz ściślejszej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, co było rezultatem zacieśnienia relacji politycznych pomiędzy tymi krajami a Jordanią. Wreszcie po zawarciu w 1994 r. układu pokojowego pomiędzy Jordanią a Izraelem, monarchia haszymidzka stała się najważniejszym arabskim sojusznikiem USA na obszarze Lewantu. Dla jordańskiej armii oznaczało to dostęp do profesjonalnych szkoleń, nowoczesnego sprzętu i technologii wojskowych, wspólnych ćwiczeń z amerykańskimi siłami zbrojnymi, bezpośrednie wsparcie finansowe, wreszcie objęcie Jordanii amerykańskimi gwarancjami bezpieczeństwa poprzez uznanie tego kraju za Głównego Sojusznika Pozanatowskiego (*Major Non-NATO Ally*) w 1996 r.

Główne wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa Jordanii

Jordania jest krajem leżącym w samym centrum jednego z najbardziej niebezpiecznych i niestabilnych regionów świata. Nie może więc dziwić, że katalog zagrożeń i wyzwań dla jej bezpieczeństwa jest obszerny i zróżnicowany oraz ulega stałym zmianom i ewolucji. Dla przykładu tradycyjne zagrożenie, jakie dla bezpieczeństwa i suwerenności kraju stanowili w przeszłości jego agresywni sąsiedzi, przede wszystkim Izrael i Syria, jest dziś znacznie mniej poważne. Stosunki polityczne z Izraelem od zawarcia układu pokojowego w 1994 r. układają się co najmniej dobrze i z tej strony Jordanii nie grozi dziś niebezpieczeństwo¹⁶. Syria natomiast pogrążona jest obecnie w wojnie domowej i jako państwo również nie stanowi zagrożenia dla Ammanu. Paradoksalnie jednak obecne wewnętrzne rozbicie państwa syryjskiego stanowi jeszcze większe niebezpieczeństwo. Podobnie sytuacja ma się z Irakiem, który nie zagraża Jordanii jako państwo, lecz to właśnie słabość jego struktur państwowych jest zagrożeniem.

¹⁵ Według różnych danych Syryjczycy stracili od 75 do 100 z ok. 200 interweniujących w Jordanii czołgów i musieli wycofać się na własne terytorium; Por. B. Milton-Edwards, P. Hinchcliffe, *op.cit.*, s. 42–44; K. Salibi, *op.cit.*, s. 237.

¹⁶ Choć można się też spotkać z opiniami, że Izrael nadal stanowi jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa Jordanii. Zdanie takie wyrażali między innymi niektórzy jordańscy badacze i eksperci z dziedziny bezpieczeństwa i stosunków międzynarodowych pochodzenia palestyńskiego, z którymi autor rozmawiał w Ammanie w kwietniu 2015 r. Trudno to jednak uznać za obiektywny obraz sytuacji.

Toczące się w Iraku i Syrii konflikty są dziś bez wątpienia najpoważniejszym zagrożeniem w otoczeniu międzynarodowym Jordanii, a sytuacja znacznie pogorszyła się wraz z powstaniem i wzrostem potęgi tzw. Państwa Islamskiego (Islamic State of Iraq and al-Sham, ISIS). Jego bojownicy mogą próbować infiltrować terytorium Jordanii przez granicę, jak również działając wewnątrz kraju rekrutować swoich zwolenników oraz nawiązywać współpracę i przeciągać na swoją stronę istniejące tam radykalne grupy islamskie. Powoduje to znaczący wzrost zagrożenia terrorystycznego, z którym władze jordańskie miały już w przeszłości przykre doświadczenia i niekoniecznie radziły sobie z nim dobrze¹⁷. Stąd też w jordańskiej polityce bezpieczeństwa ostatnich lat zaobserwować można tendencję do coraz większego wykorzystania wojska w tego typu działaniach. Podobnie ma się sprawa z innymi wewnętrznymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa państwa oraz monarchii haszymidzkiej, za które uważane są radykalne grupy islamskich fundamentalistów. Z kolei poważnym wyzwaniem jest rosnąca liczba uchodźców i imigrantów, kiedyś Palestyńczyków, dziś głównie Syryjczyków i Irakijczyków. Oprócz tego, że nie cieszą się oni pełnym zaufaniem władz jordańskich, stanowią też bardzo poważne obciążenie dla gospodarki i finansów państwa¹⁸.

Siły zbrojne Haszymidzkiego Królestwa Jordanii

Jordańskie siły zbrojne liczą nieco ponad 100 tys. żołnierzy w służbie czynnej. Na tę liczbę składają się 74 tys. żołnierzy sił lądowych, 12 tys. żołnierzy służących w siłach powietrznych, niewielka marynarka wojenna (ok. 500 marynarzy), 14 tys. żołnierzy sił specjalnych oraz liczące ok. 15 tys. ludzi oddziały paramilitarne. W razie potrzeby pod broń może też być powołanych ok. 65 tys. przeszkolonych rezerwistów¹⁹. Jakość i stan uzbrojenia oraz poziom wyszkolenia poszczególnych rodzajów jordańskich sił zbrojnych jest dość mocno zróżnicowany. Lotnictwo

¹⁷ W.A. Terrill, *op.cit.*, s. 123–138.

¹⁸ Według danych Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców ich liczba przekroczyła 600 tys. w lipcu 2014 r. i osiągnęła 750 tys. pod koniec tegoż 2015 r. Trzeba jednak pamiętać, że dane te dotyczą tylko zarejestrowanych uchodźców. Tymczasem znaczna liczba uchodźców, tak syryjskich jak i irackich, czy to z obawy przed deportacją czy z innych powodów, nie rejestruje się i pozostaje poza wszelkimi statystykami. Ponieważ nic nie wskazuje na to, aby konflikt w Syrii miał się wkrótce zakończyć, liczba uchodźców z tego kraju szukających schronienia w Jordanii będzie prawdopodobnie wzrastała; 2015 UNHCR country operations profile – Jordan, UNHCR, www.unhcr.org/pages/49e486566.html (19 XI 2015); I. Black, *Patience running out in Jordan after influx of Syrian refugees*, 1 XII 2014 „The Guardian”, www.theguardian.com/world/2014/dec/01/jordan-syrian-refugees-patience-running-out (19 XI 2015).

¹⁹ *The Military Balance 2014*, IISS, London 2014, s. 327.

oraz siły specjalne stanowią niewątpliwie elitę armii. Żołnierze obu tych formacji dysponują dobrym i stosunkowo nowoczesnym uzbrojeniem i są bardzo dobrze wyszkoleni. Warte podkreślenia jest również wysokie morale tych oddziałów oraz ich oddanie i lojalność wobec monarchii. Pozostałe formacje sił zbrojnych, w tym najliczniejsze wojska lądowe, są pod tym względem dość mocno zróżnicowane. Oprócz dość dobrze wyglądających jednostek pancernych i zmechanizowanych, siły lądowe składają się bowiem ze znaczącej liczby jednostek lekkich, których wartość bojowa jest co najmniej wątpliwa. Wynika to w dużej mierze z faktu, że jednostki wojsk lądowych są często obsadzone przez ludzi traktujących służbę wojskową jako łatwo dostępną pracę lub odskocznię do dalszej kariery. Dotyczy to szczególnie członków licznych blisko związanych z monarchią beduińskich klanów i rodów, których członkowie zatrudniają w jednostkach wojskowych swoich znajomych i członków swoich rodzin. Rodzi to liczne patologie, jednocześnie powodując znaczące obniżenie standardów, poziomu wyszkolenia i wartości bojowej tych jednostek²⁰.

Budżet obronny Jordanii w roku 2014 wyniósł 900 mln dinarów, czyli około 1,268 mld USD, co stanowiło około 3,5% jordańskiego Produktu Krajowego Brutto²¹. Na tle innych państw regionu wydatki wojskowe Ammanu są stosunkowo niskie, co wynika w głównej mierze z nienajlepszej sytuacji gospodarczej kraju, która nie pozwala władzom na przeznaczenie dodatkowych środków na cele obronne. Jordania jest też odbiorcą amerykańskiej pomocy wojskowej (nie wliczanej do budżetu obronnego) w wysokości 300 mln USD rocznie. Oprócz tej stałej pomocy, co pewien czas Stany Zjednoczone wspomagają swojego jordańskiego sojusznika, przekazując mu różnoraki sprzęt wojskowy. Wszystko to sprawia, że jordańskie siły zbrojne, choć nie dysponują imponującym budżetem, są dość dobrze uzbrojone i wyposażone. Z przyczyn finansowych Jordania nie może sobie oczywiście pozwolić na nieustanne zakupy nowego sprzętu, tak jak to czynią bogate państwa Półwyspu Arabskiego. Stąd też część sprzętu jest już dosyć wiekowa i wymaga wymiany bądź modernizacji, co władze jordańskie starają się czynić w ramach swoich ograniczonych możliwości.

Siły lądowe zorganizowane są w jedną dywizję pancerną (w składzie trzech brygad pancernych, jednej brygady artylerii i jednej brygady artylerii przeciwlotniczej), jedną samodzielną brygadę pancerną, pięć brygad zmechanizowanych, trzy brygady lekkiej piechoty, trzy brygady artylerii, trzy brygady artylerii

²⁰ Istniejącą dysproporcję pomiędzy poszczególnymi rodzajami sił zbrojnych potwierdzają zarówno źródła pisane, jak i wywiady przeprowadzone przez autora; *The Military Balance 2014*, op.cit., s. 327; W.A. Terrill, *Global Security Watch. Jordan*, Santa Barbara 2010, s. 40–46; wywiady autora z osobami z kręgów wojskowych i akademickich przeprowadzone w Ammanie w kwietniu 2015 roku.

²¹ *SIPRI Military Expenditure 1988–2014*, www.sipri.org/research/armaments/milex/milex.../milex-data-1988-2014 (6 XI 2015).

przeciwlotniczej oraz jeden batalion artylerii raketowej. Na ich wyposażeniu znajduje się ok. 750 czołgów, w tym 390 brytyjskich CR1 Challenger 1 (lokalna nazwa Al-Hussein), 274 FV4030/2 (lokalna nazwa Khalid, czołg ten jest wersją przejściową pomiędzy starszym czołgiem Chieftain a Challenger 1) oraz 88 amerykańskich M60 Phoenix²². Wojska lądowe dysponują też znaczną liczbą pojazdów rozpoznawczych oraz kołowych i gąsienicowych bojowych wozów piechoty różnych typów. Do tej pierwszej kategorii należą 103 pojazdy typu Scimitar i 50 typu Ferret. Do drugiej 334 wozy bojowe YPR 765, około 400 M113 w różnych wersjach, 321 południowoafrykańskich Ratel-20, 31 BMP-2, 100 transporterów opancerzonych MaxxPro oraz po 25 typu Marauder i Matador²³.

Ponadto armia jordańska dysponuje dość silną artylerią, na którą skład się ponad 1440 dział, w tym 568 samobieżnych kalibru od 105 do 203 mm, około 100 ciągnionych (kalibru 105mm), 14 wyrzutni pocisków raketowych kalibru 227 i 273 mm (HIMARS i WM-80), oraz 759 moździerzy kalibru od 81 do 120 mm. Uzbrojenie przeciwpancerne jest dość liczne i różnorodne, a składają się na nie wyrzutnie pocisków i ręczne granatniki przeciwpancerne, w tym Milan, Javelin, M-47 Dragon, TOW/TOW-2, 9K123 Kornet i APILAS. Obronę przeciwlotniczą królestwa zapewnia ponad 930 wyrzutni pocisków ziemia-powietrze, w tym 140 samobieżnych (9K35 Strela-10, 9K33 Osa-M) i ponad 790 ręcznych (FIM-43 Redeye, (9K32M Strela-2M, 9K36 Strela-3, 9K310 Igla-1, 9K38 Igla/Igla-1)²⁴.

Elitę wojsk lądowych stanowią liczące 14 tys. żołnierzy jordańskie siły specjalne, które uznawane są za jedne z najlepszych na Bliskim Wschodzie. Znaczną rolę w rozwoju i osiągnięciu wysokiego poziomu wyszkolenia sił specjalnych odgrywa otwarte w 2009 r. w Ammanie Centrum Treningowego Operacji Specjalnych im. Króla Abdullaha II (King Abdullah II Special Operations Training Center, KASOTC). Wybudowane z pomocą Amerykanów centrum jest jednym z najnowocześniejszych tego typu ośrodków na świecie. Oprócz żołnierzy jordańskich szkółą się tam również wojskowi z innych krajów²⁵. Jordańskie siły specjalne zorganizowane są w trzy samodzielne brygady: brygadę operacji specjalnych, brygadę Rangersów oraz brygadę Gwardii Królewskiej. Dysponują też własnym transportem powietrznym w postaci trzech samolotów An-32, 6 śmigłowców MD-530F oraz 8 śmigłowców UH-60L Black Hawk²⁶. Wojska lądowe uzupełniają

²² Ponadto w magazynach znajduje się spora liczba starszych czołgów produkcji brytyjskiej i amerykańskiej: 292 Centuriony, 115 M60 A1A3, 23 M47/48, a także 19 lekkich czołgów typu Scorpion; *The Military Balance 2014*, op.cit., s. 327.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *King Abdullah II Special Operations Training Center*, www.kasotc.com/home/index.php (6 XI 2015).

²⁶ *The Military Balance 2014*, op. cit., s. 328.

jednostki paramilitarne w skład których wchodzi przede wszystkim żandarmeria (ok. 15 tys. żołnierzy) oraz pozostające w rezerwie lokalne milicje liczące ok. 35 tys. ludzi. Ich wartość bojowa jest raczej wątpliwa.

Jordańskie lotnictwo jest drugim, oprócz sił specjalnych, najwyżej ocenianym rodzajem sił zbrojnych tego kraju. Jordańscy piloci uznawani są za jednych z najlepiej wyszkolonych na całym Bliskim Wschodzie²⁷. Główną siłę ofensywną i defensywną Królewskich Jordańskich Sił Powietrznych (RJAF) stanowi 55 myśliwców wielozadaniowych F-16 w wersjach A/B ADF i AM/BM, uzupełnianych przez 30 starszych maszyn F-5E/F Tiger II. Transport powietrzny zapewniają dwa ciężkie samoloty transportowe Ił-76, 7 średnich maszyn C-130 Hercules i 9 lekkich C-295 i Cesna 208. Flota śmigłowców RJAF składa się z 25 uderzeniowych helikopterów AH-1F Cobra, 13 wielozadaniowych EC-635 oraz 70 helikopterów transportowych różnych typów (AS332 Super Puma, S-70 Black Hawk, UH-60 Black Hawk, Bell 205, Hughes 500, AS 350). Dowództwu sił powietrznych podlegają także przeciwlotnicze systemy rakietowe średniego zasięgu typu ziemia-powietrze (MIM-32 Hawk oraz PAC-2 Patriot). Niewielka jordańska marynarka wojenna stacjonuje w bazie morskiej w porcie Akaba i dysponuje 7 większymi łodziami patrolowymi (3 brytyjskimi typu Vosper i 4 amerykańskim typu Dauntless) oraz 12 małymi łodziami patrolowymi o wyporności poniżej 10 ton²⁸.

Od 2013 r. w związku z trwającą wojną domową w Syrii i Iraku na terytorium Jordanii stacjonują jednostki wojskowe USA. Około 900 żołnierzy amerykańskich zapewnia obsługę jednej baterii rakiet Patriot oraz 6 samolotów F-16. Armia jordańska bierze też udział w misjach zagranicznych pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych, wysyłając na dany moment swoich żołnierzy do Wybrzeża Kości Słoniowej (ponad 1000 żołnierzy piechoty i sił specjalnych), Demokratycznej Republiki Kongo (230 żołnierzy), na Haiti (250 żołnierzy) i Liberii (120 żołnierzy)²⁹. Jeden batalion jordańskich Rangersów (720 ludzi) brał też udział w operacji *Enduring Freedom* w Afganistanie.

Wszystkie jordańskie służby specjalne i służby bezpieczeństwa skupione są od 1964 r. w Głównym Zarządzie Wywiadu (General Intelligence Directorate, GID), znanym powszechnie pod jego skróconą arabską nazwą *mukhabarrat*³⁰.

²⁷ Jordańscy piloci wojskowi średnio po 180 rocznie, co stawia ich pod tym względem w czołówce w całym regionie; *The Military Balance 2014*, *op.cit.*, s. 328.

²⁸ *Ibidem*, 327–328.

²⁹ Jordańscy obserwatorzy wojskowi przebywają też w Iraku, Mali, Sudanie Południowym i Sudanie; *Ibidem*.

³⁰ Arabski termin oznaczający informację, jest w krajach bliskowschodnich powszechnie używanym synonimem służb wywiadowczych. Nazwę tę noszą oprócz jordańskich także służby wywiadowcze Egiptu, Iraku, Syrii, Libanu czy Arabii Saudyjskiej.

W skład GID weszły wszystkie działające wcześniej cywilne i wojskowe struktury wywiadowcze. I chociaż jest to ogólna a nie stricte wojskowa służba wywiadowcza i kontrwywiadowcza, pozostaje ona jednak niezwykle silnie związana z wojskiem. Świadczy o tym choćby fakt, że na czele GID stoi zawsze oficer w randze generała armii lub lotnictwa³¹.

Jordańskie służby wywiadowcze odpowiedzialne są za zwalczanie wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa. W tym pierwszym przypadku polegają głównie na rozwiniętej sieci informatorów i tradycyjnych metodach zbierania informacji, choć w ostatnich latach intensywnie rozwijane są również nowoczesne metody wywiadowcze (nadzór elektroniczny, podsłuchy, inwigilacja aktywności w Internecie itp.). Główne zagrożenia wewnętrzne rozpoznawane przez GID to grupy obywateli i mieszkańców Jordanii, których lojalność wobec monarchii i państwa budzi wątpliwości (Palestyńczycy, nowe grupy uchodźców z Iraku i Syrii) oraz radykalne grupy związane z ideologią islamskiego fundamentalizmu³². W obszarze zagrożeń zewnętrznych wywiad jordański bazuje na osobowych źródłach informacji, które może pozyskiwać głównie dzięki bliskim klanowym i rodowym powiązaniom istniejącym pomiędzy plemionami zamieszkującymi Jordanię i kraje sąsiednie. Niezwykle ważna jest też bliska współpraca GID ze służbami wywiadowczymi USA i Izraela, które poprzez wymianę informacji wywiadowczych oraz szkolenia znacząco zwiększają możliwości i skuteczność działania służb jordańskich³³. Głównych zagrożeń zewnętrznych jordańskie służby wywiadowcze dopatrują się w przenikających na terytorium kraju terrorystach i członkach radykalnych grup zbrojnych z krajów sąsiednich oraz, szczególnie w ostatnim czasie, w obywatelach Jordanii, którzy wyjechali z kraju aby dołączyć do ISIS lub wziąć udział w innych konfliktach zbrojnych i powracają do kraju. W związku poprawą w ostatnich latach relacji Izraelem oraz upadkiem potencjalnie niebezpiecznych dla Jordanii reżimów w Iraku i Syrii, zagrożenie ze strony państw sąsiednich oraz zagrożenie klasycznym międzypaństwowym konfliktem zbrojnym jest dziś mniej poważnym problemem.

³¹ Obecnie funkcję tę pełni generał Fajsal asz-Szubaki, GID, www.gid.gov.jo/en/home.html (20 XI 2015).

³² Stąd też Palestyńczycy, ani tym bardziej przedstawiciele innych, niepewnych grup społecznych i mniejszości nie są zatrudniani w General Intelligence Directorate (GID). Jego kadre stanowią prawie wyłącznie członkowie jordańsko-beduińskich klanów, najbardziej lojalnych wobec króla i monarchii; W. A. Terrill, *op.cit.*, s. 43–44.

³³ Choć jordańskie tajne służby starają się raczej ukrywać fakt swojej intensywnej współpracy wywiadowczej z izraelskim Mosadem, to informacje na temat skali i zażyłości tych kontaktów wpływają od czasu do czasu z drugiej strony; *Ibidem*, s. 45.

Wnioski

Biorąc pod uwagę uwarunkowania wewnętrzne i międzynarodowe, w których funkcjonuje Jordania, należy stwierdzić, że siły zbrojne tego kraju są dobrze przygotowane do zapewnienia bezpieczeństwa kraju oraz rządzącej nim monarchii. Na uwagę zasługuje przede wszystkim bardzo rozsądne gospodarowanie ograniczonymi zasobami jakimi dysponuje Jordania i rozwijanie tych służb i rodzajów sił zbrojnych, które wydają się być obecnie najbardziej skuteczne i potrzebne, czyli lotnictwa, sił specjalnych i wywiadu. Wart podkreślenia jest też wysoki poziom wyszkolenia i profesjonalizmu większości głównych jednostek liniowych jordańskich sił zbrojnych, pozytywnie wyróżniający Jordanię na tle większości innych państw arabskich. Pewien problem stanowią tu niektóre jednostki wojsk lądowych, obsadzone w dużej mierze przez ludzi, którzy dostali się tam z powodu swoich powiązań klanowo-rodowych, a nie ze względu na wojskowy profesjonalizm. Nawet w tym przypadku bardziej problemem jest ich niska wartość bojowa, niż lojalność wobec państwa i monarchy, która jest niekwestionowana³⁴.

Najbardziej palącym problemem wydaje się obecnie zabezpieczenie granicy Jordanii z Irakiem i Syrią, gdzie toczą się otwarte konflikty zbrojne. Aby zneutralizować próby infiltracji terytorium Jordanii przez granicę z tymi państwami, władze podjęły szereg działań, mających na celu jej zabezpieczenie. W ramach porozumienia zawartego z Irakiem oba kraje wymieniają się danymi wywiadowczymi, a dodatkowo Amman uzyskał zgodę władz irackich na operowanie wojsk jordańskich w strefie przygranicznej na terytorium tego kraju. Na północy, w przygranicznej syryjskiej prowincji Dara Jordańczycy współpracują z zamieszkującymi tam klanami, które również dostarczają ważnych informacji i wspierają zabezpieczenie granicy. Ponadto sama granica chroniona jest przez rozstawione przy drogach i przejściach granicznych działka plot. typu ZSU-23-4 Szyłka (z zadaniem likwidowania prób wdarcia się pojazdów z bojownikami ISIS) oraz stojące w gotowości nieco dalej od granicy siły specjalne, śmigłowce uderzeniowe oraz wojska zmechanizowane i pancerne³⁵.

³⁴ Jak pokazały niedawno przykłady Syrii i Iraku, na Bliskim Wschodzie brak lojalności w szeregach armii może być o wiele poważniejszym problemem niż braki w wyszkoleniu czy przestarzały sprzęt.

³⁵ Informacje na podstawie: rozmów autora przeprowadzonych z pracownikami Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Ammanie, ekspertami jordańskiego Centrum Studiów Strategicznych (CSS) i badaczami z Uniwersytetu Jordańskiego w Ammanie; *How Raytheon is helping Jordan defend itself against ISIS and Syria's civil war*, Bizjournal, 8 X 2015, www.bizjournals.com/boston/blog/techflash/2015/10/how-raytheon-is-helping-jordan-defend-itself.html (23 XI 2015); Aron Lund, *Defense in Depth: Jordan Eyes Increased Involvement as Borders Crumble*, 20 IV 2015, Carnegie Endowment, www.carnegieendowment.org/syriaincrisis/?fa=59840 (23 XI 2015).

SŁOWA KLUCZOWE

Jordania, siły zbrojne, bezpieczeństwo, zagrożenia, wyzwania, potencjał militarny

KEYWORDS

Jordan, armed forces, security, threats, challenges, military capabilities

S u m m a r y

***Armed forces capabilities of the Hashemite Kingdom of Jordan in
ensuring security of the state***

The armed forces of the Hashemite Kingdom of Jordan play a key role in ensuring security of the state. Not only do they accomplish the standard tasks of the armed forces in the field of the country's defense against external threats. Wardens of the ruling monarchy support also police and other forces in ensuring the state's internal security. Against the background of other countries in the region, the Jordanian Army is characterized by higher professionalism and level of training. Despite the low defense budget it is relatively well armed. Due to that it is able to accomplish its tasks effectively in an extremely difficult international environment and numerous unsettled internal conflicts.